

REPUBLIKA

ROK I. ŁÓDŹ, WTOREK 31 PAŹDZIERNIKA 1923 r. NUMER POJEDYNCZY MK. 15.000 № 286
REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. WYDANIE PORANNE. GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU
TELEFON 22-14. RĘKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

Strejk włóknianarzy został zlikwidowany Dziś robotnicy przystępują do pracy.

Przed południem.

Wobec nieotrzymania w dniu onegdajszym odpowiedzi od przedstawicieli związków zawodowych w sprawie zlikwidowania strejku na warunkach wysu- niętych przez przemysłowców wyje- chali w dniu wczorajszym przedsta- wiciele rządu do Warszawy.

W ten sposób punkt ciężkości w spra- wie likwidacji strejku przesunął się cał- kowicie na stronę związków robotni- czych, które zwołały na godz. 10 rano wielką wspólną konferencję wszystkich delegatów fabrycznych trzech związków w sferach kierowniczych związków zawodowych nastrój strejkowy osłabił i powodu likwidacji strejku górników wielkiego przemysłu metalowego na G. Śląsku i częściowego załamania się strej- ku kolejarzy.

W dniu wczorajszym ruszyły rano kolejni dojazdowe oraz odbyły się zebra- nia pracowników elektrowni i gazowni, przyczem przedstawiciele elektrowni u- częstniczyli w przystąpieniu do strejku od wy- ników konferencji w związkach zawo- dowych, a pracownicy gazowni jako o- stateczny termin uwzględnienia ich po- stulatów ustanowili piątek, 2 listopada.

Konferencja delegatów fabrycznych.

Stosownie do powziętych na onegdaj- szych zebraniach delegatów fabrycznych uchwał — zwołane zostało na godz. 10 ra- no zebranie delegatów fabrycznych wszy- stkich trzech związków, celem ostatecz- nego zadecydowania dalszej akcji, wzglę- dnie zlikwidowania strejku.

Zebrań temu przewodniczył p. Mu- rzyński (zw. klas.), który zagajając stwier- dził, że zebranie w chwili bardzo doniosłej ma rozstrzygnąć sprawę egzystencji klasy pracującej Łodzi.

Pierwszy zabrał głos poseł Harasz. W dłuższym przemówieniu stwierdził, że strejk obecny wykazał całkowitą so- lidarność klasy pracującej i temu zawdzię- czać należy szybkie tempo pertraktacji.

Sprawy robotniczej Łodzi zostały przez rząd zrozumiane i dlatego rząd wywarł pewien nacisk na przemysłowców oraz u- dzielił im kredytów, co umożliwiło im pójście po linii żądań robotniczych.

Różnica ostateczna między żdaniami robotników i postulatami przemysłowców wynosi 10 p. i dlatego należy strejk zli- kwidować, ponieważ przedłużanie się mo- że robotnikom przynieść znaczne straty w zarobkach.

Jednakże likwidacja strejku może być jedynie wynikiem solidarnej uchwały wszystkich związków, bowiem takie tyl- ko zlikwidowanie strejku, który wykazał jak uświadomioną jest klasa robotnicza — czynienie może tej klasie zaszczyt praw- dziwy.

Daleko idących żądań demagogów nie można uwzględnić i nie można wszystkich spraw załatwić za jednym zamachem.

Z drugiej jednak strony związek chrze- ścijański bezwzględnie podporządkuje się uchwałę ogółu.

Po tem przemówieniu zabrał głos przed- stawiciel związku klasowego poseł Szczer

kowski, który wskazał na jednolitość wy- stąpienia.

Ta właśnie jednolitość zmusiła kapi- talistów do ustępstw.

Na konferencjach przedstawiciele rzą- du nie zajęli takiego stanowiska jakie za- jąć byli winni, poszli na rękę przemysłow- com.

To też centralna komisja sprawę tą stawia zasadniczo i występuje z żadaniami do rządu i sejmu z ostatecznym termi- nem 15 listopada, a jeśli poprawki na ko- rzyść klasy robotniczej nie będą uwzględ- nione — wówczas rzucone zostanie hasło strejku powszechnego.

Strejk powszechny w dzisiejszych wa- runkach, kiedy górnicy przystąpili już do pracy, kiedy kolejarzy zmuszeni zosta- ną przez rząd do przystąpienia do pracy i kiedy przemysł metalowy częściowo strejk zlikwidował — strejk taki jest nie- dopomyślenia.

Komisja centralna wyraziła opinię, że obecnie strejk powszechny nie ma szans powodzenia.

Wyciąć więc żądania i wystawić no- we jest już obecnie niemożliwe, gdyż wów- czas przemysłowcy będą mieli przeciwko robotnikom broń w rękę, a rząd wycho- dząc z założenia, że robotnicy przyczyni- ają się do przewlekania strejku i pój- dzie przeciwko robotnikom.

Reasumując więc te wywody zarząd związku wyraża opinię zlikwidowania strejku, a w razie gdyby rząd do 15 listo- pada nie uwzględnił słusnych żądań, wówczas proklamowany będzie strejk po- wszechny w całym państwie.

Jako ostatni referent z ramienia zwią- ku „Praca” przemawiał poseł Waszkiewicz.

Wskazywał on na obecną sytuację, która nie upoważnia bynajmniej do opty- mizmu, gdyż zwycięska walka zależna jest od sił robotniczych, które obecnie są za słabe.

W dalszym ciągu wskazał poseł Wasz- kiewicz na obecną sytuację, która zmu- sza włóknianarzy do liczenia się z faktami realnymi, a mianowicie ze złamanym strejkami kolejarzy i zakończonym strej- kiem górników oraz metalowców.

Jedynie strejk powszechny mógłby mieć szanse powodzenia, ale strejk ten winna była podjąć robotnicza Warszawa, a ponieważ komisja centralna nie podała dłoni pomocniczej — przeto strejk nale- ży zlikwidować.

Przedstawiciele rządu stwierdzili wy- raźnie, że w razie odrzucenia przez włók- nianarzy propozycji przemysłowców in- gercja ich się kończy i stanowisko rządu będzie dla robotników nieprzychylnie.

Przedłużający się strejk naraził klasę pracującą na cierpienia i męk, które nie będą mogły być skupione uzyskanemi kilkoma procentami.

Punkt ciężkości przesunął się obecnie ku placom przedwojennym, ale walka o ten miernik musi być prowadzona przez wszystkie zawody i ta walka zbliża się,

gdyż związek klasowy i „Praca” podej- mują ostrą walkę na terenie Sejmu.

Biorąc więc pod uwagę te wszystkie okoliczności likwidacji strejku w chwili obecnej, nie należy uważać za rezygnację ale raczej za zawieszenie broni przed de- cydującą rozprawą.

Po tych przemówieniach zabierali ko- lejno głos przedstawiciele związków po dwóch z każdego.

Pierwszy przemawiał p. Wiktorow- ski (Ch. D.).

Stwierdził on, że głód popchnął masę do walki, a obecnie, kiedy przemysłowcy poszli na ustępstwa wobec zwartej ławy robotników, należy sprawę likwidacji strej- ku ostatecznie rozstrzygnąć, a decyzję pozostawić zarządom.

Po nim przemawiał p. Klimczak (Zwią- zek klas.), który dobitnie wyjaśnił nie- właściwe stanowisko przemysłowców, wobec którego robotnicy nie powinni u- stępować od swych postulatów.

Już dzisiaj stwierdzonem jest, że ty- godniowy zarobek starczy na dwa, trzy dni i walka o tygodniową regulację płac będzie zwycięską, tak samo, jak zwycię- ską była walka o dwutygodniową regu- lację.

W walce tej czynnikami hamującym okazują się zarządy, które starają się „otrzeźwić” robotników.

Reasumując swoje wywody, mówca proponuje wybrać komisję strejkową z głosem decydującym, wyciąć dotychcza- sowe żądania i wystawić żądania oblicza- nia płac według miernika przedwojenni- go.

Przedstawiciel związku „Praca” wska- zał na uchwałę konferencji odbytej w związkach klasowych, która brzmiała, że o ile żądania te nie zostaną uwzględnione to będą one wycofane.

Obliczenia komisji statystycznej nie mają nic wspólnego z obecnie toczącymi się pertraktacjami, a dla dokładnego uzy- skania wyników obliczeń komisji staty- stycznej należy domagać się od rządu aby obliczenia komisji statystycznej dokony- wano w związkach.

Po tych przemówieniach zabrał głos przewodniczący, który reasumując prze- mówienia wszystkich referentów stwier- dził, że walka dzisiaj nie jest taką i tak zorganizowaną, jaką być winna.

Wobec tego proponuje, aby przystą- pić do głosowania zgłoszonych rezolucji w sprawie zlikwidowania lub przedłuże- nia strejku.

W sprawie formalnej zabrał głos Klimczak, który stwierdził, że bezwzględ- nie muszą się wypowiedzieć delegaci wszystkich branż pokrewnych włókna- rzom.

Wniosek ten został przyjęty, wobec czego dyskusja rozpoczęła się nadal.

Pierwszy zabrał głos delegat pończo- szników, który w ostrych słowach kryty- kował politykę rządu w najwyższym stop- niu nieprzychylną dla robotnika.

Stwierdza on, reasumując swoje wy-

wody, że strejk należy kontynuować aż do osiągnięcia wszystkich żądań.

Przedstawiciel przemysłu wstażkowe go oświadczył, że przemysłowcy nie zga- dzają się na to aby podwyżka jaką uzy- skają włóknianarze, obowiązywała ich.

Zawiadomienie podobne otrzymał od przemysłowców przedstawiciele i innych działów i tą krzywdzącą taktykę przemy- słowców należy wziąć pod uwagę.

Przedstawiciel związku „Praca” zazna- czył, że górnicy tylko dlatego zlikwido- wali strejk, że postulaty ich zostały w ca- łości uwzględnione, a mianowicie akordo- wi otrzymali 270 proc., a dniewkowi 275 proc.

Członek związku metalowego żąda za- stosowania miernika przedwojennego a odrzucenia krzywdzącego robotnika sy- stemu udzielania podwyżki „na raty”.

Akcja wspólna robotników zapoczą- tkowana na terenie Łodzi, powinna być również prowadzona jako wspólna akcja na terenie Sejmu.

Reasumując swoje wywody, zgłosił on wniosek w sprawie obliczenia płac wed- ług miernika przedwojennego, w spra- wie uruchomienia fabryk na 6 dni, w spra- wie przestrzegania 8-godzinnego dnia pra- cy, oraz żądał utworzenia komitetów fa- brycznych celem przeprowadzenia kon- trolii nad przemysłowcami.

Pan Marcjanowski (Zw. klas.) wspom- niał o przygotowanej się decydującej walce, w której robotnicy walczyć będą o swoje słuszne prawa i o swój byt.

Do obecnego rządu klasa robotnicza nie może mieć zaufania i dlatego walczyć należy o rząd demokratyczny, któryby u- względniał postulaty klasy pracującej.

P. Kulczyński w dłuższym przemówie- niu scharakteryzował obecną sytuację, na- wiązując do opinii nurtujących wśród mas stwierdził, że związek „Praca” stoi na sta- nowisku natychmiastowego zlikwidowa- nia strejku.

Wodzowie mas robotniczych, którzy orjentują się w obecnej sytuacji na terenie Sejmu nawołują do zaniechania strejku i to właśnie stanowisko uznać należy za słuszne.

Należy również przy pertraktacjach z przemysłowcami dopuścić przedsta- wicieli innych dziedzin przemysłu, gdyż przemysłowcy innych gałęzi nie zawsze stosują się do podwyżek obowiązujących w przemyśle włókienniczym.

Po bardzo ożywionej dyskusji przystą- piono do przegłosowywania zgłoszonych rezolucji.

Wszystkie trzy związki za pośrednic- twem swych zarządów zgłosiły rezolucje w sprawie zlikwidowania strejku i przy- stąpienia do pracy w dniu dzisiejszym.

Podczas głosowania wybuchł nagle gro- zny incydent, ponieważ zgromadzeni na podwórzu robotnicy w pokaźnej liczbie wdarli się na salę i zaczęli terrorizować głosujących.

Wobec tego głosowanie nie doszło do skutku i zebranie zakończone zostało bez powzięcia konkretnej decyzji. (p)

Po zerwaniu obrad.

Wobec zerwania przez tłum robotników zebrania delegacji poczęli się rozchodzić.

Na ulicy Piotrkowskiej gromadka robotników zaczęła pisać Harasza, obrzucając go gradem obelg i zarzucając mu, że wskutek jego niezdecydowanego stanowiska strejk może się zająć.

Między robotnikami tam a grupą posła Harasza wynikł ostry zatarg, przy czym doszło do bójki.

Poseł Harasz, przeciwko któremu głównie zwróciła się nęczeń robotników, będących za strejkami, schronił się w jednej z bram.

Incydent ten został szybko zlikwidowany i tłum delegatów rozszedł się w całkowitym spokoju.

ZW. „PRACA“ DECYDUJE ZLIKWIDOWANIE STREJKU.

Przed wieczorem rozpoczęły obrady zarządy poszczególnych związków.

Związek „Praca“ po dokładnym rozpatrzeniu sytuacji i stwierdzeniu, iż dalsza akcja strejkowa nie przyniesie całkowitego zrealizowania wystawionych postulatów, postanowił strejk zlikwidować i o uchwale tej zawiadomił członków swoich i związku przewoźców.

DECYZJE ZWIĄZKU CHRZEŚCIJAŃSKIEGO.

Nader burzliwe były obrady w związku chrześcijańskim.

Ostatecznie powzięto decyzję, by dać członkom związku wolną rękę.

Jednakże wobec decyzji związku „Pra-

ca“ za zlikwidowaniem strejku, związek całkowicie przystąpił do pracy.

DECYZJA ZWIĄZKU KLASOWEGO.

Związek klasowy pierwotnie postanowił uzależnić decyzję swą od uchwały ogólnego zebrania, jednakże wobec decyzji dwóch pozostałych związków, związek klasowy w dniu dzisiejszym umowę podpisał.

Likwidacja strejku.

Zawiadomione o decyzji związku przewoźców natychmiast powiadomiły o tem swoich członków, którzy poczynili przygotowania do uruchomienia w dniu dzisiejszym fabryk.

Wobec tego strejk należy uważać za zlikwidowany.

STANOWISKO PRACOWNIKÓW ELEKTROWNI.

Jak wiadomo, związek pracowników elektrowni wystosował do zarządu elektrowni nowe żądania z terminem odpowiedzi do dnia wczorajszego.

Jednak wobec niewyjaśnionej sytuacji co do strejku włóknarzy na posiedzeniu swym zarząd postanowił czekać aż do zdecydowania stanowiska włóknarzy i o ile obecny strejk zostanie zlikwidowany, to pracownicy elektrowni termin odpowiedzi na swe żądania przedłużą.

ODWOŁANIE STREJKU PRACOWNIKÓW MIEJSKICH.

Wobec częściowego zlikwidowania strejku włóknarzy, związki zawodowe pracowników miejskich odwołały proklamowane na dziś strejk protestacyjny.

Polityka narodowościowa p. Korfanteo

Stara się on o poparcie rządu przez żydów, niemców i ukraińców.

Wniosek P. P. S. dotyczący nieznanego Konstytucji stanowiska wice-premjera.

Warszawski korespondent „Republiki“ telefonuje:

Nowy wicepremier p. Korfanty zainstalował się już na dobre w prezydium rady ministrów i dziś rozpoczął specjalne studia w zakresie powierzonych sobie referatów, które obejmują najważniejsze działy polityki wewnętrznej: skarbowego i narodowościowego.

W dziedzinie skarbowej wice-premier interesuje się specjalnie pożyczką zagraniczną, gdy mian. skarbu p. Kucharski postawił sobie sprawy podatkowe.

W zakresie polityki narodowościowej p. Korfanty miał oświadczyć na posiedzeniu rady ministrów, iż zadanie swe pojmuję w ten sposób, aby doprowadzić do porozumienia pomiędzy mniejszościami a

idea państwową polską. W Sejmie panuje przekonanie, iż p. Korfanty dojdzie do rychłej zgody z żydami przez zaniechanie ustawy o numerus clausus i pewne ustępstwa w sprawach polityki szkolnej.

Nie jest wykluczone, iż w dalszym toku prac wypłynie projekt zorganizowania podsekretariatu stanu dla spraw narodowościowych.

Co do niemców, to w pierwszym rzędzie prowadzone będą rokowania z niemcami górnośląskimi, reprezentującymi wielki kapitał przemysłowy i górniczy. Rokowania dotychczasowe dają już w rezultacie zaliczkę 50 milj. franków szwajcarskich na poczet podatku majątkowego.

Mniejszości: białoruską i ukraińską pragnie skaptować p. Korfanty przez

zmianę ustaw o osadnictwie wojskowym na kresach. Będzie to jednocześnie cios polityczny dla „Wyzwolenia“ i „Jedności Ludowej“, które z kresów czerpią obecnie swą główną siłę.

Osoba p. Korfanteo budzi wielkie zainteresowanie w klubach lewicy sejmowej. Urząd jego dotychczas nieistniejący urzędowo — wice-premjera, staje się powodem interpelacji sejmowej. Klub posełski P. P. S. mianowicie zgłosił w sprawie tej na posiedzeniu Sejmu wniosek nagły, w którym powiedziano:

P. Korfanty mianowany został reskryptem prezydenta Rzeczypospolitej wice-premjerem rządu polskiego bez bliższego określenia resortu. Konstytucja polska w

art. 53 i 62 zna jednak tylko urząd premiera, a oprócz tego powiada, iż każdy minister jest odpowiedzialny przed parlamentem za zakres swego resortu. Nie posiadając resortu, p. Korfanty nie byłby praktycznie odpowiedzialny przed sądem prawodawczym, a więc to również sprzeczne jest z konstytucją.

Wniosek P. P. S. proponuje Sejmowi stwierdzenie, iż nominacja ta sprzeczna jest z konstytucją i wzywa premiera, aby przedłożył prezydentowi Rzplitej wniosek, któryby uchylił nominację na urząd nie przewidziany przez konstytucję.

Wniosek powyższy nosi jednak tylko charakter demonstracyjny i przyjęcie go przez Sejm jest rzeczą mało prawdopodobną.

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

DYMISJA MIN. SZEPTYCKIEGO I GRABSKIEGO?

Warszawski korespondent „Republiki“ telefonuje:

Jak się dowiadujemy, podczas obrad nad określeniem budżetu angielski doradca finansowy państwa polskiego kilkakrotnie interwenjował. Między innymi p. Young wpłynął na zredukowanie budżetu ministerstwa spraw wojskowych o 34 proc., wskutek czego p. Szeptycki wystosował list do premiera Witosa, w którym protestuje przeciwko zredukowaniu budżetu ministerstwa spraw wojskowych.

W związku z tem z kół zbliżonych do prezydium rady ministrów rozszedła się dziś przed południem wiadomość, że minister spraw wojskowych Szeptycki podał się w dniu dzisiejszym listownie do dymisji.

Również z powodu obciążenia na wniosek p. Younga, budżetu ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego zamierzał podać się do dymisji nowomianowany minister p. Stanisław Grabski.

Jednakże prawdopodobnie sprawa pana Grańskiego i Szeptyckiego zostanie zafatowana polubownie w łonie rządu.

ZMIANY NA STANOWISKACH WOJEWODÓW.

Warszawski korespondent „Republiki“ telefonuje:

Wojewoda poleski, p. Downarowicz, podał się do dymisji.

Na jego miejsce mianowany zostanie p. Jurystowski, dotychczasowy wojewoda tarnopolski, a miejsce tego ostatniego zajmie b. wicewojewoda łódzki dr. Garapich.

KONSULAT ARGENTYŃSKI W WARSZAWIE.

Warszawski korespondent „Republiki“ telefonuje:

Kongres argentyński postanowił stworzyć w Warszawie placówkę konsularną z tem, by reprezentowała ona Argentynę przy rządach rosyjskim, czechosłowackim i fińskim.

METROPOLITA PRAWOSŁAWNY U PREZYDENTA.

Warsz. koresp. „Republiki“ telefonuje:

Dziś o godz. 10 zrana, metropolita cerkwi prawosławnej w Polsce wладыка Dyonizy, miał audiencję u prezydenta Rzeczypospolitej.

W półgodzinnej rozmowie z p. prezydentem, metropolita Dyonizy zdał szcze gółowe sprawozdanie o wewnętrznej i zewnętrznej sytuacji cerkwi prawosławnej w Polsce w chwili obecnej i o jej potrzebach.

SPRAWA JAWORZYNY.

PRESBURG, 30 października — „Slovenska Politika“ donosi, że w M. S. Z. w Pradze są gromadzone obecnie bardzo pilnie sprawy dotyczące sprawy Jaworzyny w celu poparcia składowych do tej dzielnicy Polski, który jak przed trybunałem składowym uroszczone, że wiadomo ma się zebrać w dniu 12 listopada.

Uroczystości faszystowskie we Włoszech.

UROCZYSTOŚCI NA CZĘŚĆ MUSSOLINIĘGO.

PAT. — RZYM, 30 października. — Z Bolonii donoszą o odbytej w tamtejszym ratuszu uroczystej ceremonii wręczenia Mussoliniemu tytułu obywatela honorowego.

We wspaniałej wielkiej sali historycznej pałacu zebrały się wszystkie władze miejskie. W imieniu miasta do prezydenta przemówił Mer, prosząc go o przyjęcie do wódów szczyrych uczuć i podzięk.

Zgodnie z wyrażeniem już dawniej życzeniem ludności, życzeniu temu stało się zadość obecnie w tej sali, gdzie przemawiał ongiś Carducci i inni wielcy przedstawiciele narodu włoskiego, która stała się teatrem smutnej tragedji komunizmu, gdzie znaleźli śmierć jeden z najlepszych obywateli Giulio Giordani.

NADANIE MUSSOLINIEMU OBYWATELSTWA HONOROWEGO MIASTA BOLONJI.

PT. — RZYM, 30 października. — Z Bolonii donoszą o odbytej w tamtejszym ratuszu uroczystej ceremonii wręczenia Mussoliniemu tytułu obywatela honorowego. We wspaniałej wielkiej sali historycznej pałacu zebrały się wszystkie władze miejskie. W imieniu miasta do prezydenta przemówił mer, prosząc go o przyjęcie dowodów szczyrych uczuć i podzięk. Zgodnie z wyrażeniem już dawniej życzeniem ludności, życzeniu temu stało się zadość obecnie w tej sali, gdzie przemawiał ongiś Carducci i inni wielcy przedstawiciele narodu włoskiego, która

stała się teatrem smutnej tragedji komunizmu, gdzie znaleźli śmierć jeden z najlepszych obywateli Giulio Giordani. Zgromadzeni około mera przedstawiciele ludności witali gorąco Mussolinię jako szefa partji faszystów, kierownika rządu włoskiego i odnowiciela ojczyzny. Jednocześnie ludność zebrała na placu znośną entuzjastyczną i długo niemiłą cę okrzyki na cześć Mussolinięgo.

Prezydent Mussolinię podziękował merowi i radcom miejskim, wyrażając serdecznie wdzięczność z powodu zaszczytnej go spotkał. Następnie prezydent wywitał z balkonu tłum, zgromadzony na placu, do którego wypowiedział krótką mowę, przerywaną oklaskami, okrzykami i wyrazami żywych uczuć oddania. Manifestacje te przeciągnęły się bardzo długo wśród okrzyków: Niech żyje faszizm! Niech żyje Mussolinię! Niech żyje Włochy!

PRZED WKROCZENIEM ODDZIAŁÓW BAWARSKICH DO TURYNII.

PAT. — WIEDEN, 30 października. — „Neue Freie Presse“ donosi z Weimaru: Zanosi się na wiarogodne szturmowych oddziałów bawarskich narodowych socjalistów do Turynii. Brygada Ehrhardta jest w pogotowie, inne oddziały narodowych socjalistów rozmieszczone są w miejscowościach granicznych. Oddziały uzbrojone w najnowsz w materiał techniczny. Granice Turynii strzegie policja krajowa, która jednak jest niewystarczająca.

Na przełomie polityki polskiej.

Przełom, jaki nastąpił w życiu Polski z chwilą upadku gabinetu gen. Sikorskiego i objęcia władzy przez rząd Piasto-Chjensy posiada daleko głębsze znaczenie, niż to, jakie mu przypisują płytkie artykuły publicystyczne, pisane przez ludzi, którzy nie umieją wnieść się ponad niskie szranki walk partyjnych i demagogicznych ujad. Aby zrozumieć całą doniosłą wagę tego przełomu i jego znaczenie na tle wielkich wydarzeń dziejowych oraz sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej państwa, należy przedewszystkiem zdać sobie sprawę jakim był dotychczasowy kierunek naszej polityki od chwili powstania państwa polskiego.

Pierwszy okres dziejów niepodległej Polski, rozpoczynający się w pamiętnych dniach listopada 1918 r. historyk słusnie nazywa okresem Piłsudskiego. Wielki ten człowiek posiada tę wielkopomną zasługę, że z nicotści stworzył wielki organizm państwowy i siłą swej idei tchnął w siebie życie i energię rozwoju.

Wszystko co się później działo, pozostawało pod przemożnym wpływem i pod światłym kierownictwem komendanta, który oparł się o zawarowaną traktatem wersalskim granicę zachodnią, wszystkie swe wysiłki wyłożył w kierunku rozszerzenia państwa na wschód. Po stoczeniu zwycięskiej walki z ukraińcami, a następnie po wygranej wojnie z Bolszewizmem, Piłsudski w dalszym ciągu pracował nad umocnieniem swych zdobyczy na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej i siłą rzeczy całą jego polityka była ostrzem skierowaną przedewszystkiem przeciwko Rosji, co zresztą konsekwentnie wynikało z konstrukcji umysłowej i koncepcji politycznej tego zdecydowanego wroga Moskwy, z którą walczył w ciągu całego swego życia.

Gabinet, jakie przesunęły się za czasów panowania Piłsudskiego w Belwedercie, niezależnie od tego, czy były one natury lewicowej jak rząd Moraczewskiego, czy wybitnie prawicowej, jak rząd Paderewskiego, czy centrowe, jak rząd Pomorskiego, nosiły jednak na sobie to jedno, które im nadawała potężna indywidualność pierwszego marszałka Polski, i poruszały się w orbicie jego antyrosyjskiej koncepcji politycznej. Epigonem tego kierunku był gabinet gen. Sikorskiego, który zakończył wielkie dzieło Piłsudskiego i zdobył dlań formalną koronę w postaci doniosłego aktu uznania naszych granic wschodnich przez wielkie mocarstwa Zachodu.

Gabinet Sikorskiego upadł obalony przez nowopowstałą większość piastochiejńska. Ustąpił on miejsca rządowi, do którego przeszli liderowie dwóch największych klubów sejmowych Witos i Głabiński. Kombinacja ta, która wynikała z zawartej poprzednio paktu lanckorońskiego, jak się obecnie okazało, była jedynie stadium przejściowym, mającem utworzyć drogę do niepodzielnej władzy endecji. Witos i Głabiński, jakkolwiek wybitni prawnicy, posiadali jednak w swej krwi wiele cięć antyrosyjskich, odziedziczonych po nieboszeczce Austrii, która zarówno na ekscelencji, jak i na wiedeńskim parlamentarystyce musiała pozostawić pewne niezatarte ślady. Obecny gabinet powstał już zasadniczo oczyszczony z tych elementów antyrosyjskich. Do steru poli-

tyki zagranicznej powołany został p. Roman Dmowski, który przyszłość Polski widział zawsze w oparciu o Rosję, a nawet w ścisłej łączności z nią na zasadzie autonomji. Ministrem oświecenia na miejsce b. ministra rządu Habsburgów został Stanisław Grabski, znany rusofil małopolski, którego działalność charakteryzuje najlepiej akt wręczenia złotej szabli carskiemu generałowi Iwanowowi zdobywcy Lwowa w sierpniu 1914 r. Wreszcie ażeby podkreślić trójjedność, że tak powiemy—trójzaborowość nowego kursu politycznego, do gabinetu wszedł jako minister rolnictwa p. Chłapowski, leader ziemianstwa wielkopolskiego, grupującego się wokół „Dziennika Poznańskiego”, jedyne organu, z którego w ciężkich latach okupacji Królestwa przez Niemców czerpali natchnienie zbankrutowani rusofile warszawscy. Gdy w końcu zwrócimy uwagę, że u boku Witosa został postawiony jako wice-premier p. Korfanty, wybitny germanofob, który całe swe życie strawił na walce z niemieczyzną, a obecnie podjął się podwójnej roli: faktycznego kierownictwa

gabinetem oraz kierowania osobą p. Witosa i zaprawianiem go do nowego kursu politycznego, — to musimy stwierdzić, że dobór osób w obecnym gabinecie nie jest bynajmniej rzeczą przypadkową.

Również nie jest rzeczą przypadkową, że w pierwszym dniu urzędowania p. Dmowskiego, pierwszymi jego gośćmi byli delegat sowiecki p. Kopp oraz poseł sowiecki w Warszawie p. Obolenski, którzy konferowali z nowym ministrem m. in. na temat traktatu handlowego polsko-rosyjskiego oraz dodatkowej umowy tranzytowej.

Przypomnijmy sobie również wygłoszoną przed paru dniami mowę Trockiego, która wyraźnie była skierowana pod nazwym adresem i kładła poważny nacisk na pokojowe spółyżycie Polski i Rosji, a przedewszystkiem podkreśliła korzyści, jakie wynikną dla obu państw z nawiązania ścisłych stosunków handlowych oraz wskazywała na doniosłą rolę Polski, jako pomostu, łączącego Rosję z Zachodem.

Wysłuchajmy się również w słowa przedstawiciela handlowego S. S. S. R. w

Polsce p. Mieszkowa, który w jednym z wywiadów powiedział, że jest przekonany, iż przemysł polski może zdobyć w Rosji te wszystkie rynki zbytu, które posiadał przed wojną.

Główną chorobą Polski, chorobą, która w obecnej chwili przeszła w stadium szczególnie niebezpieczne, jest fatalny stan finansowy i gospodarczy państwa. Należy szukać wszelkich dróg, które nas wyprowadzą z beznadziejnego położenia w jakim się znajdujemy. Nowy kurs polityki polskiej otwiera przed nami wielkie perspektywy i potężne możliwości, które w razie urzeczywistnienia zaradzą obecnej katastrofalnej sytuacji.

Mamy poważne zastrzeżenia co do charakteru obecnego rządu i musimy się odnosić z wielką rezerwą do wszelkich jego poczynań, jednakże nie możemy zamykać oczu na tę część jego działalności, która nam zapewnia możliwość szerokiego rozwoju i powiększa bazy naszych stosunków międzynarodowych.

JAN URBACH

Pierwsze jaskółki.

Prasa prawicowa, nie czekając na realne owoce pracy obecnego gabinetu, udziela mu już na wiarę kredytu moralnego i w bardzo zręczny sposób grupuje pewne fakty i wiąże je z nowym układem rządowym.

Najnaiwniej i naihałstwiej czyni to „Dwugroszówka”. Spadek kursu dolara stał się powodem twierdzenia, że to Korfanty i Dmowski, jak za dotknięciem różdżki czarnoksiężskiej zwałają kursy waluty i oddziaływują na giełdy światowe:

„Mamy już pierwsze jaskółki. To wszystko, co powyżej wymieniliśmy.

To jeszcze nie wiosna. Jedna, ani dwie jaskółki, nie sprowadzają wiosny, bo mogą one przybyć w marcu, lutym. Płony zbiera się do piero w końcu lata.

Jeszcze nie wiosna, nie maj nawet. Jeszcze mogą być wichry i niepogody marcowe. Jeszcze dolar może pójść w górę, może się zwiększyć drożyzna. Jeszcze czarne chmury mogą zaćmić promienie słońca.

Gdy jednak zjawiają się pierwsze jaskółki, wiemy, że — bliski kres strasznej, srożej zimy, krzepimy się wówczas nadzieją, mamy pewność, że słonko rozpędzi srogie wichry.

Te wichry marcowe, ostatnio przetrwać jeszcze musimy i — przetrwamy, bo zjawiają się już pierwsze jaskółki, niechybna zapowiedź wiosny.

Na kredkę również pisze o rządzie „Rzeczpospolita”:

„Skład rządu zasługuje na kredyt w najwyższej mierze. Jeśli się tym ludziom nie miało powieść wielkie dzieło, to się nie powiedzie nikomu innemu. I dlatego pod sztandarem wspierania rządu w jego pracy mus-

się skupić całe społeczeństwo, wszyscy, którzy naprawde pragną, by odzyskana nasza niepodległość była faktyczną i trwałą. Ci zaś wszyscy, którzy mu rzucają kłody pod nogi, muszą być zdemaskowani: dziś gdy się rozpoczyna w Polsce gigantyczny wysiłek ku nam prawie, podjęty przez rząd obecny, nie może być mowy o różnicy między zwalczaniem rządu a zwalczaniem państwa. Jedno pokrywa się drugim.”

Charakterystyczne są tu dwa momenty: pismo rzeczono stwierdza przedewszystkiem, iż rząd obecny jest emanacją najwyższego wysiłku narodowej demokracji, dalej stawia tezę, iż zwalczanie rządu jest dziś zwalczaniem państwa. Dlaczegoż teza ta nie urodziła się o kilka miesięcy, lub nawet lat wcześniej, podczas rządów Moraczewskiego lub Sikorskiego?...

W tymże samym wczorajszym numerze „Rzeczpospolitej” znajdujemy jeszcze jedną „pierwszą jaskółkę”, a mianowicie... pochwałę Trockiego ex re jego ostatnich przemówień:

„Tow. Trocki sprawił nie tylko słuchaczom lech i świętu całemu niespodziankę wprost niezwykłą. Nietylko, że nie było w jego przemówieniu tych pogrzebów, któremi zwykle raczył swych przeciwników, lecz na odwrót ten denuncjator pokojowe jego mowy (niezwykle odpowiedzialnej, jak sam na wstępie przyznał) były tak wyraźne, że jasny stał się wszystkim fakt datania rządu sowiëtów za wszelką cenę do utrzymania pokoju i jeszcze raz pokoji”

Jak na „Rzeczpospolita” ton „niewo” nowy i... bardzo charakterystyczny.

— (S) —

Zamach militarystyczny w Dreźnie.

Wojsko wtargnęło do parlamentu saskiego.

AW. — BERLIN, 30 października — Reichswehra opróżniła dziś gmach sejmiku saskiego, który został natychmiast obsadzony przez policję.

Wbrew pierwotnemu zakazowi komendanta Reichswehry narady klubów i komisji sejmiku saskiego mogą się odbywać. Kluby obradowały nad możliwością utworzenia nowego rządu. O prawdopodobnym wyniku tych narad narazie nie ma żadnych wiadomości.

„VORWAERTS” O ZAMACHU.

A. W. — BERLIN, 30 października. — Organ socjalistyczny „Vorwärts”, w niezwykle ostrej formie występuje przeciwko zamachowi militarystycznemu w Dreźnie, pisząc m. in.: Militarystyczny skandal, który się rozegrał w Dreźnie, jest katastrofą zarówno z punktu widzenia wewnętrznego jak i zewnętrznego.

Wczoraj obchodzono w Dreźnie „Finis

Germania” wśród dźwięku orkiestr wojskowych. Idjotyzm zapanował dokoła, który u przyjaciół Niemiec wywołuje wstyd i smutek.

„Vorwärts” przytacza pokrewieństwo zdarzenia w Dreźnie do afery w Zabern i pisze dalej: Wrogom Niemiec dostarczono dowodu, że Niemcy nie zmienili się duchowo, i stały się krajem, gdzie buta oficerska traktuje porządek konstytucyjny i poniewiera lud.

RZĄDY HEINZEGO W DREZNIU.

— PAT WIEDEN, 30 października — „Neue Freie Presse” donosi z Dreznia: Komisarz państwowy Heinze, poruczył prowadzenie agend w szczególnych resortach do czasu utworzenia nowego gabinetu, kilka urzędnikom członkom niemieckiej partii ludowej, oraz niemieckiej partii narodowo-ludowej.

SYTUACJA W DREZNIU.

A. W. — DREZNO, 3 października. — W mieście panuje spokój. Pomimo, że w południe tłumy zaczęły się gromadzić w śródmieściu, do zaburzeń nie doszło. Strajk generalny robotnicy przeprowadzają z całą ścisłością. Wszystkie większe przedsiębiorstwa zostały unieruchomione.

SOCJALDEMOKRACJA NIEMIECKA PRZECIW SAKSONI I BAWARJI.

PAT — BÖRLIN, 30 października — Zarząd frakcji socjaldemokratycznej na posiedzeniu, odbytem wczoraj, potępił postępowanie rządu Rzeszy. Z drugiej jednak strony zarząd frakcji oświadczył, że współpraca socjaldemokratów z komunistami po ostatnich zejściach w Hamburgu i wobec rozlepienia w Saksonii odezw komunistycznych, wzywających do strajku generalnego, jest niemożliwa. Decyzją socjaldemokratów w sprawie stosunku do rządu Rzeszy zależeć będzie od tego, w jaki sposób rząd Stresemanna wystąpi przeciwko Bawarii.

REPRESJE RZĄDU RZESZY W STOSUNKU DO BAWARJI.

PAT — WIEDEN, 30 października — „Neue Freie Presse” donosi z Monachium: Posiedzenie bawarskiej rady ministrów, zwołanej z powodu noty berlińskiej zostało odrzucone do przyszłego poniedziałku. Do r. sz. jakoby rząd Rzeszy zamierzał wstrzymać wypłatę dotacji na Reichswehrę bawarską, jak również przerwać ruch kolejowy do Bawarii.

Podatki i zdolność płatnicza społeczeństwa

Minister skarbu wniósł do łaski marszałkowskiej projekt ustawy o waloryzacji dochodów państwowych. Wiele przemawia za tem, że projekt niebawem stanie się ustawą. Opierając się na założeniu pragniemy uwidocznić braki tego punktu finansowego. Nasz zarząd skarbowy stoi przed bieżącym zadaniem, któremu, jak dotychczas, poddać nie może. Nazwano je naprawą skarbu, pod którą to nazwą różni rozumie się rzeczy najrozmaitsze. Wypadnie więc zastanowić się jakie miejsce w planie sanacyjnym należy się waloryzacji dochodów państwa. Dla wielu jest ona kością planu naprawy i sama dla siebie radykalną formą, panującą na dolegliwości naszego skarbu. Broniący podobnej tezy wychodzą z założenia, że przez przysporzenie niezdeprecjonowanych wpływów kasom państwowym, zdolamy zrównoważyć budżet. Założenie to jednakowoż nacechowane jest w dużej mierze bezzasadnym optymizmem. Opiera się ono bowiem na ośrodku wygórowanym wyobrażeniem o zdolności do świadczeń naszego podatnika. Bardzo rozpowszechnionem jest argumentowanie cyframi przedwojennymi, co uczynił np. dyrektor dep. Mi Sk p. Gowacki. Atoli nie może ulegać wątpliwości, że argumentacja taka, acz efektywna, jest mało wartościowa. Stała się i całokształtu życia gospodarczego. Właśnie w tym względzie, przy walorowaniu podatków, należało bardzo wiele zbadać, obliczyć i przemyśleć. Zdać się, że tego nie uczyniono w dostatecznym stopniu. Ostatnie exposé sejmowe ministra skarbu szczególnie w tej materii wykazuje bardzo głębokie luki. Rentowność naszego majątku narodowego — podstawowy współczynnik przy zastosowaniu obliczeń pro futuro dla naszego skarbu — nie jest należycie brany w rachubę. Z pewnością tylko autorowanie jej pozwoliło ministrowi na wypowiedzenie z parlamentarnej trybuny sądów o możliwości wyrównania nadoboru wpływami ze źródeł rodzinnych (podatki i pożyczki). W istocie rzeczy zubożeliśmy i jesteśmy niestosunkowo słabszymi podatnikami niż inni

Podstawa Banku Emisyjnego 170 milionów dolarów.

Jak się „Republika” dowiaduje, przyszy polski Bank Emisyjny ma się oprzeć na czterech podstawach, z których jedna stanowi posiadany zapas złota, a trzy następnę opierają się na funduszach dolarowych, a mianowicie: 1) pożyczka amerykańska w sumie 150 milionów dolarów, 2) 10 milionów dolarów zaliczki na podatek majątkowy od przemysłowców górnośląskich, 3) kwota 10 milj. dolarów, które rząd ma uzyskać za ewentualne zezwolenie udzielone obszarnikom poznańskim na wywóz 50.000 wagonów zboża zagranicę. Tym sposobem Bank Emisyjny uzyska 170 milionów dolarów jako zabezpieczenie emitowanych banknotów.

GIEŁDY.

CEDULA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

GOTÓWKA.

Dolary 1,650,000—1,625,000

CZEKI.

N. Jork 1,650,000—1,640,000

Londyn 7,400,000—7,360,000

Paryż 94.000—

Berlin 0.00001

Szwajcaria 294,000

Belgia 82.900

Akcje.

Bank Dyskontowy 2600—2700
Bank Handlowy 1175—1125
Bank dla H. i P. 475 (1) 500
Bank Kredyt. war. 210—225
Bank Przem. Lwów 220—200
Bank Zj. Ziemi. Pol. 350
Bank Małopolski 560—550
Bank Sp. Zar. 650—700
Bank Zw. Ziemian 75—80
Cera 62 i pół — 70—75
Kijewski 900—850—875
Sole polas. 1800—2100
Puls 135—170
Spiess 525—550—525
Strem 9000—7 ipół — 8000
Wildt 150—170—160
Korek 65—55—65
Czersk 500—520 III em. 370—390—340
Nobel 640—575—580 VI em. 540
Firlej 250—300
Łazy 75—70—71
Drzewo 100—95—105
Pustelnik 345—327 i pół — 330
Spirytus 1000—825—965
Tkanina 30
Rohn 360—600 IV em. 350—360
Chodorów 2200—2075—2100
P. T. G. 3000
Lilpop 280—330
Michałów 475—540—500
Pol. Przem. Naft. 425—380
Siła i światło 300—320—310
Częstocice 17—18—16750 (4)
Węgiel 2 i pół — 3650—3550 (1)
Norbli 450—470—460 (1)
Rudzi 1200—1550—1300 (1) 1500—1650
Centrala skór 700
Ortwiel 115—130—125.
Parowozy 190—170.
Cegielski 450—420—450.
Strowiec 7—6200—6900.
Umja 2500—2850.
Ursus 375—400.
Żyrardów 160—175—170.
Zieleniewski 7—6600.
Borkowski 205—250—230.
Jabłkowsky 65—55—57.
Bepol 30.
Hurt 42 i pół.
Polbal 40.
Skóry 80.
Syndykat 650—750—680.
Żegluga 41—38—41 i pół.
Zach. Two dla H. i P. 90—80—90.
Kabel 215.
P. T. E. 110—120—115.
Elektryczność 2050—2000—2500.
Klucze 350—310—330.
Ćmielów 460—430—450.
Marynin 750.
Rylscy 40—42—41 i pół.
Kononie 240—230.
Pocisk 300—290—325.
Starachowice 1450—1660.
Gostawice 800—1200.

Modrzejów 3200—3750—3700.
Cukier 3500—4000—3850.
Polski Lloyd 50—140—145.
Haberbusch 3300—3000.

GIEŁDA GDANSKA.

PAT. — GDANSK, 30 października. — Urzędowa.
Dolary amer. — 5,5187—5,463.
Guld. gdańsk. marka polska — 3,292—3,303 za milion.
Paryż — 32.62—32.78 za 100 franków.
Na Warszawę — 2,992—3,008 za milj.
Funt sterling — 443,875,000,000—451,125,000,000 w markach niem.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

PAT. — ZURYCH, 30 października. — Urzędowa. Notowania końcowe.
Berlin — 0.000000000045.
Holandia — 218 i jedna-czwarta.
Nowy Jork — 561 i jedna-czwarta.
Londyn — 2521.
Paryż — 33.02.
Medjolan — 25.27.
Praga — 16.475.
Warszawa — 0.0003.
Wiedeń — 0.0078 i trzy-czwarte.
Korony austr. — 0.0079.

Strejk kolejowy w Łodzi.

W dniu wczorajszym według otrzymanych przez nas wiadomości, ruch kolejowy jakkolwiek jeszcze ciągle nieregularny, wzmożił się bardzo.

Na dworzec kaliskiej przybyły prawie wszystkie pociągi, jakkolwiek ze znacznym opóźnieniem, a jedynie pociąg z Poznania nie przybył.

Tak samo odeszły z tego dworca wszystkie pociągi, prócz pociągu wieczorowego (10.5) do Krakowa.

Wszystkie te pociągi prowadzone są przez niestrejkujących kolejarzy węzła łódzkiego, bądź też innych dyrekcji.

Tak samo przybyły i odeszły pociągi z dworca fabrycznego, a jedynie ruch pociągów towarowych jest nadal w bardzo poważnym stopniu ograniczony. (p)



tel. 13-15.
30 proc. taniej
niż u sprzedawców

III. Nie pij mleka nieprzegotowanego!
Tyfus w mieście!

IV. Nie jedz owoców nieobrobionych!
Tyfus w mieście!

Wiadomości gospodarcze.

MIESZANE TOWARZYSTWO POLSKO-ROSYJSKIE DLA HANDLU MANUFAKTURA.

„Kurier Polski” pisze w wywiadzie z p. Miaskowym, delegatem handlowym Rosji sowieckiej w Warszawie: „Podczas mego niedawnego pobytu w Łodzi prowadziłem w tej sprawie pertraktacje ze związkami polskich eksporterów przemysłu włókienniczego i bardzo możliwe jest, iż takie towarzystwo mieszane z udziałem fabrykantów łódzkich w krótkim czasie zostanie założone. W razie pomyslnego załatwienia tej sprawy, polski przemysł włókienniczy znów będzie w posiadaniu dawnego rynku dla swych wyrobów”.

LIKwidACJA DóBR AUSTRo-WE-GIERSKICH.

PAT — BUDAPESZT, 30 października. — Wczoraj rozpoczęły się tu ro-

kowania między przedstawicielami Węgier i Austrii w sprawie likwidacji dóbr, które w okresie monarchii austro-węgierskiej stanowiły wspólną własność obu krajów.

ARESZTOWANIE FAŁSZERZY AKCJI „CHYBIE.”

AW. — KRAKÓW, 30 października. — „Goniec Krakowski” donosi: W sprawie podrobionych akcji spółki akcyjnej cukrowej Chybie, dowiadujemy się, że aresztowano 3 sprawców wszystkich ze Lwowa, u których podczas rewizji znaleziono 220 milionów, pochodzących ze sprzedaży podrabianych akcji.



II. Myj ręce przed jedzeniem!
Tyfus w mieście!

762

Oficjalna Cedula Giełdy Warszawskiej
akcyjnej i dewizowej jest do nabycia
w Polskiej Agencji Telegraficznej
Zawadzka 11 I piętro (Województwo).
Telefony 111 i 1524. — Codziennie od 1—3 po poł.
W godzinach rannych wszystkie notowania giełd światowych i giełd bawelfnianych.

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch.

SALA FILHARMONJI

JUTRO, dnia 1 listopada o g. 4-ej pp.

Koncert popołudniowy Chopinowski

Wykonawca programu profesor Aleksander

MICHAŁOWSKI

Szczegóły w programach.

Bilety nabywać można codziennie w kasie Filharmonji od godz. 10 - 1 oraz od godz. 3 - 7 wiecz.

Przedstawiciel większej firmy warszawskiej, zwiadzajacy Lodz 3-4 razy na miesiac poszukuje pokoju meblowanego przy rodzinie. Cena nie krepuje. Oferty do „Republiki“ sub „Reg“ 5021

000000000000000000000000000000

HURTOWNIA WYDAWNICTW I AJENTURA PISM „OSWIATA“

Warszawa, Zgoda 5.

poleca hurtowo kalendarze Marjańskie oryginalne z Mikołowa, bloki kalendarzowe, kalendarze terminowe i ścianki w wyborze po cenach konkurencyjnych.

000000000000000000000000000000

Maison d'Art Artystyczna pracownia jedwabnych, wełnianych i trykotinow. jumprow oraz reform wełnianych. Południowa 23, m. 26. Nadeszły nowe modele szwajcarskie. Ceny przystępne.

Kupię używaną pociągową tokarnię

rozmiaru jednego metra lub 1/4. Oferty Kohan Pańska 23.

Sprzedaj szybko okiennych

oraz wykonywujemy wszelkie roboty szklarskie. J. Olejniczak i Smoliński, Główna 14.

Sienkiewicza 40.

KINO Spółdzielni Pracowników Państwowych

Sienkiewicza 40.

UWAGA: Dla członków kooperatywy zniżka 50 proc. za wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

Dziś i dni następnych. Potężny dramat z epoki odrodzenia w 2 serjach - 12 aktach.

Dziś i serja LUCREZIA BORGIA

Reżyserja: Ryszarda Oswald. W rolach gł.: Conrad Veidt, Wegener, Basserman i Liana Haid.

Pocz. przedst. w dni powszednie og. 5.30 w soboty, niedziele i święta o g. 3 pp. Ostatni seans o godz. 9 wiecz. Passe partout nie ważne z wyjątkiem prasowych.

Sprzedaj wszelkiego rodzaju wyrobów futrzanych w surowym i gotowym stanie.

Przyjmowanie reperacji!! Ceny przystępne! - - Akuratna obsługa! I. D. DAWIDOWICZ ulica PIOTRKOWSKA № 19 (w podwórzu 2-gie wejście III-cie piętro.

BRYLANTY, złoto, srebro, zegarki, stare zegary kupuje płacić najwyższe ceny A. Herszkorn, Ceglina 37 front (róg Piotrk.)

Duże składy

dla odpadków wełnianych poszukiwane. Oferty z podaniem wielkości i ceny najmu pod „Zaraz“ do adm „Rep.“

BEZ KONKURENCJI

Najtańsze w Łodzi. MASZYNY DO PISANIA „HEROINE“ poleca ze składu Agencja Sprzedaży Maszyn Biurowych ul. Główna 38 m. 3.

Do sprzedania

protestowany weksel firmy Suchowski i Joskowicz, Wschodnia 33, na sumę 4.000.000 u I. Goldwaga, Północna 2. (5007

Dr. med. LUBICZ BRAUN

Poludniowa Nr. 23. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje od 8-10 i pól 1-2 i od 4-8

Dr. med. Rózaner

Choroby skórne, weneryczne i moczopciowe. Leczenie światłem (lampą kwarcową) i promieniami Rentgena. Zawadzka № 1. Telefon Nr. 25-38. Przyjmuje od 9-11 i od 4-5

Dr. med. Ludwik FALK

Nawrot № 7. Choroby skórne i weneryczne przyjm. od 10-12 i 5-7.

Dr. Zagunowski

Gdańska (Długa) № 42. Choroby skórne, weneryczne i moczopciowe. Przyjmuje od 1.30-2.30 i od 5-8 wiecz.

Dr. W. Dufkiewicz

Łódź, Piotrkowska 50. Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 4-7 w niedzielę i święta 9-12.

B. RUSSKA

uczelniana nauczycielka. Udziela lekcji pisania na maszynach różn. i najnowszych systemów z dokładnym objaśnieniem konstrukcji i hektografji. Udziela również lekcji korespondencji i arytmetyki handlowej. Łódź, ulica Kilińskiego (Widzewska) № 83, m. 8, obok poczty.

CHŁOPCY do roznoszenia gazet POTRZEBNI Zgłaszać się do administracji „Republiki“ ul. Piotrkowska 49.

WOLFOWI DYNENSONOWI oświadczam, że zadanych pieniędzy mu nie zwróci, ponieważ zaściągnięty dług zwróciłem z procentami, wobec czego i ważam dalszą dyskusję za wyczerpaną. Rozental Roman Andrzejka 38. 5019

Ogłoszenia drobne. Kupno i sprzedaż. Maszynę do pisania sprzedam okazynie. Zielony Rynek 6, m. 1. 5018. Piłkarski gabinetowy sprzedam. Piotrkowska 92. Tkałnia sztuczna. 4989. Futro do sprzedania w dobrym stanie, wiadomość w sklepie delikatesów Konstanyńska 30. PO SPRZEDANIU 24 wyndowa, 1 szpulmaszyna 10 wyndowa, ul. Dzielna 12 m. 6. 5005

Angielski, francuski, niemiecki kursy Amblard D b. Piotrkowska 120. Studentka udzieli lekcje gry na skrypcach. Oferty do adm. sub „Lekcja“ 5020. Studentka udzieli lekcje gry na skrypcach. Oferty do adm. sub „Lekcja“ 5022. Wzrost 1m 60cm, ciężar ciała 50kg. 5022. Wzrost 1m 60cm, ciężar ciała 50kg. 5022. Wzrost 1m 60cm, ciężar ciała 50kg. 5022. Wzrost 1m 60cm, ciężar ciała 50kg. 5022.

Prenumerata: w Łodzi mk. 210.000 z odnośzeniem do domu miesięcznie. - Zamiejscowa mk. 250.000 miesięcznie. Zagranicą mk. 400.000 miesięcznie.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE mk. 3000 za wiersz milimetrowy (na stronie 10 szpalt) W TEKSCIE mk 7500 za wiersz milimetry (na stronie 8 szpalt) NADESLANE mk 6000 za wiersz milimetrowy (na stronie 8 szpalt) Zareczony i zaalubowane po tekście mk 400.000. Zamknięte o 50 proc. drożej. Zagranicą o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszenia administ. nie odpowiadają. Posady i poszukiwane 2.000. Najmniejsze ogłoszenie 30.000